

EWA MASŁOWSKA
WARSZAWA

KASZUBI – SWOI CZY OBCY?

„Ziemia Kaszubów, piękna jak młodości sen w noc wiosenną”, jak poetycko określił ją Stefan Żeromski w powieści *Wiatr od morza*, obejmuje część Pomorza Gdańskiego, rozciągającą się na zachód od dolnej Wisły, od północy ograniczoną morzem, od zachodu niewykraczającą poza obszar dawnego województwa gdańskiego, od południa i południowego wschodu graniczącą z dialektami polskimi. Granica między nimi nie jest ostra, stanowi rodzaj pogranicznego pasa, na którym mieszają się cechy dialektów polskich z kaszubskimi. Wyraźną tendencją jest cofanie się cech typowo kaszubskich w kierunku północnym pod naporem bardziej ekspansywnych cech dialektów północno-wielkopolskich i północno- i zachodniomazowieckich. W przeszłości zachodnia granica obszaru, przez ludność autochtoniczną określana mianem *Kaszub*, sięgała aż po tereny położone nad jeziorami Gardno i Łebsko, zamieszkałe przez Słowińców, językowo identyfikowanych z kaszubszczyzną północną (por. Popowska-Taborska 1988, AJK).

Choć obecnie kaszubszczyzna znajduje się na zwartym polskim obszarze językowym, w obrębie państwa polskiego, w przeszłości losy tego niewielkiego stosunkowo obszaru przechodziły burzliwe dzieje, podobnie jak cały kraj, który po utracie niepodległości dostał się we władanie obcych mocarstw. W latach 1772-1918 zachodnia część obszaru Kaszub znalazła się pod panowaniem pruskim i była poddawana intensywnym działaniom germanizacyjnym. Po odzyskaniu niepodległości Kaszuby stały się częścią II Rzeczypospolitej, z wyjątkiem obszaru zamieszkałego przez Słowińców, który włączony został w granice państwa niemieckiego. W okresie II wojny światowej tereny te zostały zagarnięte przez Rzeszę Niemiecką. Znaczne przesunięcie wschodnich i zachodnich granic Polski po II wojnie światowej, w wyniku którego całe Pomorze znalazło się w obrębie Polski, zmieniło również

językową sytuację Kaszubów, przerywając wielowiekowy bezpośredni kontakt z językiem niemieckim. Do II wojny światowej był to teren wielojęzyczny. Na tym niewielkim obszarze posługiwano się zarówno polszczyzną ogólną, jak też językiem niemieckim (w dwóch odmianach: standardowej, od czasów zaborów narzuconej przez urzędy, i odmianie dialektalnej dolnoniemieckiej, jaką posługiwała się ludność osiadła tu jeszcze za czasów krzyżackich) oraz rodzimą mową kaszubską (Zieniukowa 2006: 210-212).

Ze względu na wielonarodowościowy charakter zasiedlenia tych ziem i związane z tym różnice religijne, wytworzyły się na tym terenie wyraźne podziały narodowościowo-socjalno-kulturowe. Zarówno potomkowie osiedleńców niemieckich z epoki państwa krzyżackiego, jak też późniejsi koloniści niemieccy rozprzestrzeniający się w ramach ekspansji państwa pruskiego byli zwykle wyznawcami kościoła protestanckiego, podczas gdy autochtoniczna ludność kaszubska, jak też osiadła na Kaszubach napływowa ludność polska z Korony – były tradycyjnie katolickie (Zieniukowa 2006: 211). W okresie większej tolerancji religijnej obie wspólnoty wyznaniowe współistniały bezkonfliktowo, zdobywając mniejszą lub większą przewagę w poszczególnych grupach społecznych. Dopiero polityka germanizacyjna państwa pruskiego podział ten pogłębiła i wyzwoliła naturalny opór wobec „obcego” sprawującego władzę i stosującego restrykcyjną politykę wobec „nie swoich”. Protestanci stracili wówczas wielu wiernych spośród rodowitych Kaszubów, którzy w sytuacji pokojowego współżycia wiązali się z jednym lub z drugim Kościołem. W atmosferze nabrzmiałego konfliktu XIX-wieczne prądy rozbudzające poczucie etnicznej identyfikacji i poczucia więzi między narodami słowiańskimi natrafiły na bardzo podatny grunt. Poczucie łączności zarówno językowej, jak i religijnej w sposób naturalny rozwinęło potrzebę określenia przynależności narodowej.

Mimo silnego poczucia odrębności „kaszubskiej mowy” w stosunku do polszczyzny, stale obecnej zarówno w języku Kościoła, jak też kultury i edukacji, wcześnie działacze na rzecz budzenia świadomości kaszubskiej i rozwoju jej kultury nie wprowadzali opozycji *swój – obcy* w relacji polszczyzna – kaszubszczyzna. Nawet bardzo radykalny dzia-

łącza na rzecz zachowania i odnowy kultury kaszubskiej, uważany za twórcę literackiego języka kaszubskiego – Jan Ceynowa – relacje polsko-kaszubskie określał mianem braterstwa, choć był gorącym orędownikiem odrębności języka kaszubskiego (Popowska-Taborska 2000: 117).

Zagrożenie egzystencji *kaszubskiej mowy* pod wpływem agresywnej polityki pruskiej, a później niemieckiej, jak też wrogie wobec katolików poczynania Kościoła protestanckiego stworzyły wyraźną linię podziału wśród mieszkańców tej niewielkiej krainy na „swoich” *Kaszëbów* i „obcych” *Lutrów i Miemców* (Zieniukowa 2006: 212).

Przytoczone wyżej fakty historyczno-kulturowe wpłynęły na sposób rozwoju poczucia tożsamości u autochtonicznej ludności Pomorza. Jedno z podstawowych kryteriów konstytuujących kategorię „swój”, jakim jest terytorium, w sytuacji konfliktu narodowościowego okazało się mniej istotne. Na plan pierwszy jako czynnik identyfikacyjny wysunęły się religia, język oraz obyczaj. Poczucie tożsamości rozwijało się poprzez wyraziste nakreślenie negatywnego portretu *obcego*: innowiercy, posługującego się „cudzą mową”.

Językowy obraz *obcego* kształtują między innymi etnonimy wraz z całym bogactwem konotacji, prowadzącym w konsekwencji do apetytywizacji nazw narodowości. Za przykład posłużyć tu mogą pejoratywne określenie Niemca, np. *Szwab*, *Prusak* i utworzone na ich podstawie derywaty semantyczne oznaczające ‘robactwo’, jak też derywat czasownikowy *oszwabić* ‘oszukać’ (Tyrpa 2006: 265).

Do komunikowania obcości posłużyły również ekspresywnie wykorzystane nazwy własne *Ivan* oraz *Starë Frëc* na oznaczenie diabła. Obie nazwy nawiązują do imion władców obcych i wrogich swego czasu państw ościennych: Iwana Groźnego i Fryderyka Wielkiego. Listę tę uzupełnia nazwa *Prusaczka* użyta na oznaczenie śmierci (Masłowska 1986: 88). Trudno o bardziej wyrazistą manifestację niechęci wobec obcości.

Negatywne konotacje wywołują również nazwy innowierców, wykorzystane do ekspresywnych, zdecydowanie pejoratywnych określeń ludzi: *pop* ‘pejoratywne określenie księdza katolickiego’, *heretyk* ‘niegodziwiec’ (Masłowska 1988), *lëtrë* pej. ‘wyznawcy kościoła luteranckiego’ (Zieniukowa 2006: 212).

Religijną niechęć do obcej grupy innowierczej manifestuje również oboczna forma nazwy księdza *ksōż* : *ksiż*. Członem nacechowanym jest tu archaiczna forma *ksiż* ‘pog. ksiądz luterński, pastor’, podczas gdy nowsza forma *ksōż* używana jest w funkcji neutralnej na oznaczenie księdza katolickiego. Dla oznaczenia obcości wykorzystano tu ekspresywny walor postaci archaicznej (Masłowska 1988: 90, 91).

Podobnie rzecz się ma z wykorzystaniem archaicznie brzmiących, wycofujących się z użycia formacji sufiksalnych na *-isko*, *-išče* w wyrazach *cerkvisko*, *cerkvišče* ‘cmentarz luterński lub protestancki’, ‘cmentarz ewangelicki lub protestancki’, ‘cmentarz niekatolicki’, ‘cmentarzisko przedhistoryczne’, ‘cmentarz zwierzęcy’ (Handke 1967: 41-43). Stopniowa degradacja nazwy, notowanej w *Słowniku staropolskim* jako ‘miejsce, gdzie dawniej stała cerkiew’, a więc w funkcji zupełnie neutralnej, obrazuje znany w języku proces wykorzystania archaizmów do tworzenia słownictwa ekspresywnego, a tu do zaznaczenia niechęci do obcej grupy ludności i wyznawców obcego Kościoła.

Separatystyczny stosunek do ludności o rodowodzie niemieckim manifestują również pejoratywne, przezwiskowe określenia Niemca, np. *Pluder*, *pl. Pludrë* (< *pludry* ‘spodnie szerokie, bufiaste, noszone w swoim czasie przez kolonistów niemieckich’) (Masłowska 1988: 31, 36) czy wspomniane już wcześniej kolektywne nazwy *Miemce*, *Lětrě* używane zwykle w opozycji do *Kašëbë* (Zieniukowa 2006: 212).

Choć konotacje odnoszące się do przedstawicieli innych narodowości zamieszkujących terytorium Kaszub (Żydzi, Holendrzy, Rosjanie) też bywały negatywne (Tyrpa 2004: 247-253), jednakże nie stały się podstawą derywacyjną przezwisk i wyrazów nacechowanych ekspresywnie.

W odniesieniu do etnonimu *Polak* (kaszb. *Polach*) funkcjonuje w kaszubszczyźnie appellativum ‘katolik’, oznaczające zarówno Kaszubę, jak i Polaka w odróżnieniu od *Miemca protestanta*.

Pod względem przynależności religijnej zarysowuje się tu poczucie tożsamości z pozostałym obszarem Polski, choć w wielu innych aspektach samoidentyfikacji zaznaczana jest już odrębność regionalna kaszubszczyzny. Religijna łączność z Polską tłumaczy się zarówno wspólnym językiem sprawowania liturgii i katechizacji (łacina i polskim),

jak też wyłącznie polskim piśmiennictwem religijnym (pieśni, Pismo Święte, modlitewniki, katechizm), w odróżnieniu od protestanckiej tradycji Kościoła niemieckojęzycznego (Zieniukowa 2003: 81).

Poczucie ponadregionalnej więzi religijnej bynajmniej nie oznaczało braku poczucia odrębności, co znalazło wyraz w pogardliwym określaniu ubogich przybyszów z Polski centralnej mianem *bosi antcë* ‘bose Antki’, *Antk* pog. ‘Polak z Polski centralnej’ (Popowska-Taborska 1998: 98). W stosunku do siebie samych Kaszubi również nie szczędzą przezwisk, choć nie można tu mówić o językowym autoironicznym portrecie. Świadomość cech wspólnych nie wyklucza postrzegania różnic, co znalazło wyraz w licznych nazwach mieszkańców o charakterze prześmiewczym, nadawanych zwykle sąsiadom z przyległych wsi lub całych regionów (por. Sychta 1960, Treder 1982).

Różnorodność etnonimów pociąga za sobą wielość ich typów, zarówno przezwiskowych, jak też nienacechowanych emocjonalnie. Najstarszą grupę stanowią nazwy mieszkańców utworzone od nazw zamieszkałych przez nich obszarów, powstałe od dawnych apelatywnych nazw terenowych według schematu: ‘mieszkańcy obszaru zwanego Gochy’ (< ap. *goxë* ‘nieużytki, tereny nieurodzajne’), *Zaborãki* ‘mieszkańcy Zaborów’ (< wyrażenia przyimkowego *za borem*), dawne *Krubanë* od obszaru Krubany (< ap. *kruban* ‘gliniany dzbanek na okrasę lub smalec’) (Treder 1992: 265-271). Choć wyraźną podstawą wymienionych etnonimów są nazwy terenowe, to badacze (Popowska-Taborska 1998: 96-101; Treder 1982: 267, 269) zwracają również uwagę na czynnik wyróżniający, jakim jest osobliwa (dla sąsiadów) mowa mieszkańców wymienionych terenów. Wskazują na to czasowniki i przymiotniki nazywające poszczególne narzecza: *kurbanic* ‘mówić gwarą kurbańską’, adi. *kurbański*, czy też *verb. gôchac/gôszec* ‘mówić gwarą Gôchów’, adi. *gôchowski/gôski* (Sychta 1960: 223-249). Na zróżnicowanie językowe dialektów kaszubskich zwracali uwagę zarówno najdawniejsi badacze tego regionu, jak i współcześni, a zwłaszcza autorki AJK. Nic dziwnego, że odmienne cechy językowe stały się podstawą do licznych przezwiskowych nazw mieszkańców nadawanych im przez sąsiadów, np.: *Bëlôcë* (< *bëla* ‘była’, charakterystycznej wymowy *ł* jak *l* na terenach pn.-wsch. Kaszub), *Kriewë* (< *krewa* ‘krowa’

w okolicy Luzina), *Dochë* (< często używany wyraz *doch* ‘przecież’ w centrum Kaszub), *Něňôcě* (< *něna* ‘matka’ w parafii Mechowa) (Sychta 1960: 228-230) czy *Drobocě* (< *drobotac* ‘wiele i szybko mówić’, nazwa nadana mieszkańcom parafii Steżycy i Wygody). Cechą wyróżniającą, użytą do stworzenia etnonimu mógł być również ubiór, jak w wypadku Kabatków, por. *Kabatcě*, *Kabatkové* (< kabat, nazwa Kaszubów spod Wejherowa od noszonej przez nich kurtki, zwanej kabatem; nazwę tę przypisywano również Kaszubom nadlebiańskim – Słowińcom, Popowska-Taborska 1993: 98). Przewisko mogło być też nadane ze względu na typowe zajęcie, jak w wypadku *Rěbăcě* ‘rybacy morscy lub lądowi nazwani tak przez sąsiadów niezajmujących się rybołówstwem’, a nazwa *Rěbăki* funkcjonuje jako określenie całego Półwyspu Helskiego oraz miejscowości Wdzydze Tucholskie, której mieszkańcy przezywani są *Rěbăcańi* (Popowska-Taborska 1993: 98).

Ślady rozwarstwienia społecznego ludności kaszubskiej widać w historycznych już przywiskach nadawanych przez ludność chłopską rdzennie kaszubskiej zubożałej szlachcie, zamieszkującej głównie tereny południowo-zachodnich Kaszub, wymienionych już wyżej Gochów. Sytuacja jest o tyle ciekawa, że odrębność zaznaczali zarówno przezywani, jak i przezywający. Można by więc oczekiwać wyłonienia się opozycji *swój* – *obcy*, a jednak przywiskowy charakter określił tej uprzywilejowanej już tylko z nazwy grupy społecznej w żaden sposób nie manifestuje obcości. Najwyraźniej nad podziałami góruje tu poczucie przynależności etnicznej. Choć zubożali i schłopieli potomkowie rycerskich rodów wyróżniali się spośród pozostałej ludności nie tylko tradycją, odmiennym sposobem życia, poczuciem godności, ale również językiem (Handke 1985: 85-156), to podstawę przywiska stanowił głównie ich niski stratus materialny. Przywiska noszą element zawiści ludności chłopskiej wobec wynoszącej się ponad nich, a bardzo biednej szlachty. Choć, jak zaznacza Bernard Sychta w słowniku kaszubskim, po szlachcie kaszubskiej pozostało już tylko wspomnienie, bo *ślaxtą kot zjât* (Sychta 1972 V: 265), to śladem jej istnienia są właśnie wykpiwające jej ubóstwo przywiska ludności nieszlacheckiej w postaci utartych powiedzonek typu: *Velgă ślaxta, a plôtno mă v k' ešeni*, *ślaxta duravă plata* oraz przywiska: *ślaxta bulevkovă*,

řepeckã, vrěkova (to jest odżywiająca się głównie *bulvami* ‘ziemniakami’, rzepã, brukwią), od ubożego ubioru przezywano ją: *bosã, korkowa* (bo chodziła boso lub w ubogich drewnianych korkach, jak ludność chłopska). *Parcianã šlaxta* (ubrana w ubogie parciane płótno) z terenów biedniejszych północnych i środkowych Kaszub przeciwstawiana była *suknianej šlaxcie* (z okolic Wejherowa), zwanej też *pankowã šlaxtã*, zamożniejszej, mieszkającej w osobnych dworach za wsiã, na południu Kaszub, zwłaszcza na tzw. Gochach (Sychta 1972 V: 265; Handke 1985: 99-100). Szlachtę określano również złośliwie przezwiskami *pańska bėda, vaspanovė* (od zwrotu grzecznościowego *vaćpan/vacpon* ‘waćpan’), niekiedy też *fonoėve* (od *von* przed nazwiskiem szlacheckim w czasach zaborów). Tej ostatniej nazwie towarzyszy złośliwa anegdota o pochodzeniu kaszubskiej szlachty: *Jexãl król bez Kašubė i mňãl psa. Vsaže u kogo p’es na podwórku zrobił „fon”, tego król mianowãł šlaxcicem* (Sychta 1972 V: 265).

Charakter przezwiskowy noszą też nazwy terenowe, zamieszkiwane przez *pańską bėde*: *Čėste Pola* ‘tereny piaszczyste, nieurodzajne’ *Skovroncė Pola* (które tylko *skovroncė gnojã*), *Umiartė Stronė* ‘chude okolice’, *Kozie Strony, Zajėcė Morgi* przeciwstawiane *Sėtėm Stronom* tłustym ziemiom na Kėpie Puckiej, zamieszkanym przez *suknianã šlaxtę* (Handke 1985: 99-100).

Językowym świadectwem identyfikacji grupowej i terytorialnej szlachty kaszubskiej są nazwiska – zwykle tworzone od nazw wsi: *Lipińscy* < n. wsi *Lipnica*, *Lęccy* < n. wsi *Lãkie*, *Borzyszkowscy* < n. wsi *Borzyszkowy*, oraz przydomki – zwykle hipokoristica lub przezwiska tworzone od appellativów (Handke 1985: 99-100).

Bardzo istotnã cechã wyróżniającã spośród innych nacji, a budującã niezwykle silne wiėzi grupowe omawianego regionu, jest jėzyk, co podkreślajã zarówno autorzy słowników, jak i badacze kaszubszczyzny (E. Rzetelska-Feleszko, H. Popowska-Taborska, J. Zieniukowa, C. Obracht-Prondzyński). Zapoczątkowane przez słownikarzy kaszubskich, przyjęło się w tradycji leksykograficznej oznaczanie słownictwa o rodowodzie kaszubskim kwalifikatorem *kasz.* (Popowska-Taborska 2003: 41-43). Sami Kaszubi mowę swã określali mianem *kašėbsk’ė, kašėbic* ‘mówić po kaszubsku’ w opozycji *odkašėbic sã*

‘odwyknać od mowy kaszubskiej’ (Sychta 1968 II: 147). Z ogromnej roli języka w kształtowaniu regionalnej świadomości narodowej zdawali już sobie sprawę pierwsi działacze na rzecz ratowania kaszubszczyzny przed zanikiem – J. Ceynowa i H. Derdowski, własną twórczością zapoczątkowując proces powstawania literackiego języka kaszubskiego (Treder 2005: 25-37). Choć żaden z nich nie zdołał stworzyć normy ponaddialektalnej, niemniej ich wkład w nadanie kaszubszczyźnie odpowiedniego prestiżu jest niezaprzeczalny. Raz powzięta myśl znalazła swoich gorących zwolenników i kontynuatorów, czego zwieńczeniem są dokonania literackie i naukowe ostatnich lat (Popowska-Taborska 2000: 117-119). Opracowanie elementarza do nauki kaszubskiego, gramatyki i zasad ortografii, a więc wytworzenie normy językowej, a następnie tłumaczenia Biblii i literatury pięknej, wprowadzenie kaszubszczyzny do języka liturgii, publicystyki (w czasopiśmie regionalnych, TV) i nauki należą do największych osiągnięć działaczy regionalnych na rzecz zapewnienia kaszubszczyźnie statusu języka literackiego (Zieniukowa 2003: 82-89).

Równie istotnym działaniem na rzecz zapewnienia językowi prestiżu – zarówno wśród ludności miejscowej, jak też obcej – jest upowszechnienie nazw własnych w użyciu administracyjnym. Rola nazw własnych nie ogranicza się do funkcji oznaczającej, lecz w kulturze narodowej pełnią one funkcje symboli, wokół których dokonuje się samoidentyfikacja wspólnoty (Rzetelska-Feleszko 2003: 50 i nast.). Dowodem żywego poczucia tożsamości grupy regionalnej jest właśnie publiczne stosowanie podwójnych nazw – ogólnych i regionalnych – na wszystkich ogólnie dostępnych tablicach informacyjnych, mapach i w dokumentach. Tu działacze kaszubscy stanęli na wysokości zadania, wprowadzając podwójne napisy w poszczególnych gminach jeszcze przed wprowadzeniem prawa europejskiego. Słowa uznania należą się również autorom *Abecadla kaszubskiego*, którzy z rozmysłem wprowadzili doń nazwy własne (imiona) nawiązujące do tradycji regionu. Imiona tytułowych postaci występujących w *Abecadle* odpowiadają imionom bohaterów bajek i opowiadań ludowych, znanych z literatury kaszubskiej: *Remusa*, *Sławiony*, *Bramina*, podczas gdy dalsze postacie noszą tradycyjne imiona ludności kaszubskiej, podane

w oryginalnym brzmieniu: *Antk, Jank, Stasz* (z charakterystycznym dla kaszubszczyzny suf. *-k* miejsce ogólnopol. *-ek*) (Rzetelska-Feleszko 2003: 55).

Podsumowując – zarówno nazwy własne, jak też utworzone od nich odapelatywne derywaty pełnią bardzo ważną funkcję z punktu widzenia tożsamości narodowej, regionalnej i kulturowej. Identyfikacja językowa oraz religijna okazały się tu dwoma fundamentalnymi czynnikami spajającymi określaną grupę w ramach kategorii *swój*.

Kategoria *obcy* – zgodnie z ogólną tendencją etnocentrycznego widzenia innych – opiera się głównie na negatywnym stereotypie utrwalonym we frazeologii, odetnonimicznej leksyce apelatywnej, dowcipach narodowościowych i przysłowiach (Tyrpa 2006: 58-62). Porównanie językowego wizerunku *obcego* opartego na materiałach kaszubskich z danymi zebranymi z pozostałych gwar polskich (Tyrpa 2006: 58-67) wskazuje na szereg analogii, np. powtarzalność negatywnych cech przypisywanych rozmaitym nacjom, zwłaszcza gdy na danym terenie pełniły one funkcje dominujące lub w wyraźny sposób zaznaczyły swoją obecność. Dają się zaobserwować stałe mechanizmy tworzenia językowego wizerunku *obcego*, opierające się na obniżaniu wartości grupy, z którą się nie identyfikujemy, oraz gotowości do przypisania jej konotacji negatywnych, często wymiennie stosowanych w utrwalonych już wzorcach (np. *oszwabić, ocyganić* 'oszukać', *Póki świat światem nie będzie Niemiec/Moskal/Turek Polakowi bratem* etc., Tyrpa 2006: 60). Tak więc wartość informacyjna stereotypowych konotacji jest zwykle nikła, raczej odzwierciedla stałą tendencję do tworzenia własnego pozytywnego wizerunku kosztem obcego, choć z pewnością negatywne doświadczenia wzajemnych kontaktów też odgrywają tu pewną rolę.

Przedstawione zaledwie w zarysie relacje *swój – obcy* w kaszubszczyźnie wskazują na bardzo silne poczucie wspólnoty grupy zagrożonej niegdyś przez dominującą społeczność obcą, obecnie zaś przez ogólne tendencje unifikacyjne i powszechny zanik języków i kultur regionalnych. Dawne podziały wyodrębniające *obcego* pozostawiły co prawda ślad w języku, ale w praktyce zanikły wraz z przerwaniem żywych i bezpośrednich kontaktów kaszubsko-niemieckich, są więc raczej zjawiskiem historycznym.

Stosunkowo niewielkie terytorium, na jakim rozwinęła się bogata kultura kaszubska, jest niewątpliwie czynnikiem integrującym i budującym poczucie wspólnoty etnicznej, zwłaszcza wśród jej entuzjastów. Ogromny wysiłek, jaki włożyli dawni i obecni rzesznicy kultury tego regionu w jej przetrwanie w najtrudniejszych okresach i bujny rozwój w czasach najnowszych, wróży jak najlepszą przyszłość, pod warunkiem, że zarówno język, jak i kulturę kaszubską uda się rozpowszechnić, zanim zaniknie żywa mowa przekazywana bezpośrednio z pokolenia na pokolenie.

Długotrwały rozwój językowy w oderwaniu od polszczyzny – mimo oczywistych i silnych więzi – sprzyjał rozwojowi innowacji językowych, które wpłynęły na wyraźne zróżnicowanie kaszubszczyzny w stosunku do pozostałego obszaru dialektalnego Polski, a tym samym wytworzyły silne poczucie odrębności. W sytuacji powojennej, gdy cały obszar Kaszub znalazł się w obrębie państwa polskiego, relacje językowe i wzajemne interferencje z natury rzeczy musiały się zacieśnić. Przy rozpatrywaniu relacji kaszubsko-polskich w aspekcie opozycji *swój – obcy* wszystkie dane językowe i kulturowe wskazują na swojskość, która nie stoi w konflikcie z silnym poczuciem odrębności. Tak więc aktualnym wydaje się – powtarzane przez kolejnych twórców kultury kaszubskiej – słynne zdanie Derdowskiego: *Nie ma Kaszub bez Polonii i bez Kaszub Polšči*.

LITERATURA

- AJK – *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, 1964-1978, oprac. Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN, t. wstępny i t. I-VI pod kier. Z. Stiebera, t. VII-XV pod kier. H. Popowskiej-Taborskiej, Wrocław.
- Belzyt L., 2004, *Problem liczebności ludności kaszubskiej na Pomorzu Gdańskim w okresie przed pierwszą wojną światową*, „Cassubia Slavica”, II, red. M. Bobrowski, M. Kwidziński, H. Toba, s. 3-26.
- Borzyszkowski J., 2003, *Dzieje ruchu kaszubsko-pomorskiego a kwestia języka*, w: *Języki mniejszości i języki regionalne*, red. E. Wrocławska, J. Zieniukowa, Warszawa, s. 127-129.

- Handke K., 1985, *Ślady mowy dawnej szlachty kaszubskiej jako czynnik wpływający na podziały gwarowe*, w: *Językowe zróżnicowanie terytorialne wobec wpływu czynników pozajęzykowych*, red. J. Majowa, Wrocław, s. 85-156.
- Handke K., 1967, *Cerkvisko, cerkwišče, cierpisko. Z kaszubskich studiów leksykalnych*, „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*”, VI, s. 91-92.
- Masłowska E., 1986, *Przeobrażenia semantyczne polskich gwarowych nazw diabła*, „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*”, XXIV, s. 77-90.
- Masłowska E., 1988, *Derywacja semantyczna rzeczowników ekspresywnych*, Warszawa.
- Obracht-Prondzyński C., 2003, *Język w systemie wartości Kaszubów*, w: *Języki mniejszości i języki regionalne*, red. E. Wrocławska, J. Zieniukowa, Warszawa, s. 237-246.
- Popowska-Taborska H., 2002, *Integracja małych społeczności językowych w dobie wielkiej integracji europejskiej (na przykładzie Kaszubów)*, w: *Zmiany i rozwój języka oraz tożsamości narodowej – trendy w procesie integracji europejskiej (Language Dynamics and Linguistic Identity in the Context of European Integration)*, red. E. Jeleń, M. Rouen, M. Świątek i J. Winiarska, Kraków, s. 237-243.
- Popowska-Taborska H., 2000, *Język a tożsamość – casus kaszubszczyzny*, w: *Język a tożsamość na pograniczu kultur*, red. E. Smułkowa i A. Engelking, Białystok, s. 171-176.
- Popowska-Taborska H., 1988, *Język czy dialekt? Raz jeszcze o statusie kaszubszczyzny*, „*Język Polski*”, 48, s. 87-96.
- Popowska-Taborska H., 2003, *Materiały kaszubskie w początkowych dociekaniach komparatystycznych nad leksyką słowiańską*, w: *Języki mniejszości i języki regionalne*, red. E. Wrocławska, J. Zieniukowa, Warszawa, s. 41-47.
- Popowska-Taborska H., 1998, *Odzwierciedlenie pojęć „swoi” i „obcy” w kaszubszczyźnie* [artykuł z 1993 r., przedruk w: H. Popowska-

- Taborska, *Szkice z kaszubszczyzny. Leksyka, zabytki, kontakty językowe*, Gdańsk, s. 96-101].
- Popowska-Taborska H., 2006, *Głos językoznawcy w obronie Aleksandra Hilferdinga* [artykuł z 1993 r., przedruk w: H. Popowska-Taborska, *Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje badań – dzieje języka – zabytki – etymologie*, Gdańsk, s. 25-37].
- Rzetelska-Feleszko E., 2003, *Rola nazw własnych dla samoidentyfikacji mniejszości narodowych i etnicznych (na przykładzie Kaszub i Łużyc)*, w: *Języki mniejszości i języki regionalne*, red. E. Wrocławska, J. Zieniukowa, Warszawa, s. 49-59.
- Sychta B., 1967-1976, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I-VII, Wrocław.
- Sychta B., 1960, *Kaszubskie grupy regionalne i lokalne. Ich nazwy i wzajemny stosunek do siebie*, „Rocznik Gdański”, XVII/XVIII, Gdańsk, s. 223-249.
- Treder J., 1992, *Geneza nazw Zabory, Krubany i Gachy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego” Filologia Polska, Prace językoznawcze 16, Gdańsk, s. 265- 271.
- Treder J., 2005, *Historia kaszubszczyzny literackiej. Studia*, Gdańsk.
- Treder J., 1982, *Pochodzenie Pomorzan oraz choronimów i etnonimów z obszaru Pomorza Gdańskiego. Studium wiedzy o Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk.
- Tyrpa A., 2006, *Apelatywizacja etnonimów*, w: *Onimizacja i apelatywizacja*, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, Białystok, s. 261-269.
- Tyrpa A., 2006, *Etnocentryczne widzenie obcych w polszczyźnie ludowej*, „Studia Dialektologiczne”, III, red. J. Okoniowa, Kraków, s. 58-69.
- Tyrpa A., 2004, *Holenderscy osadnicy, niemieccy sąsiedzi i inne narody w oczach Pomorzan (świadczenia językowe)*, w: *Dzieje wsi pomorskiej*, red. R. Gaziński i A. Chudziński, Dygowo-Szczecin, s. 245-256.
- Zieniukowa J., 2003, *Pojęcie aksjologiczne „prestż” a społeczna sytuacja języków mniej używanych – casus lużyczczyzny i kaszubszczyzny*, w: *Języki mniejszości i języki regionalne*, red. E. Wrocławska, J. Zieniukowa, Warszawa, s. 79-100.

Zieniukowa J., 2005, *Kaszubskość i polskość w komunikacji językowej i świadomości Kaszubów*, w: *Wielokulturowość: postulat i praktyka*, red. L. Drong, W. Kalaga, Katowice, s. 209-219.

KASHUBIANS – ONE’S OWN OR STRANGERS?

Summary

Nowadays Kashubia occupies part of Gdansk Pomerania, also called Eastern Pomerania, spreading West from the lower Vistula River, not extending further than the borders of the ancient Gdansk voivodeship in the West, and in the South and South-East making a boundary with the rest of the Polish dialectal territory.

This historic situation provided the ground for the development of a multi-linguistic character to these territories. On the one hand, German colonization going back to the times of the Teutonic Knights, then intensified as a result of the politics of the Prussian state, and on the other, the natural inflows of the population from central Poland, have meant that on this extremely small territory, up till the end of the Second World War, it was common to find both Polish and German, as well as the autochthon Kashubian language spoken here.

On account of the multicultural character of the settlement of these territories, distinctive national social and cultural divisions appeared that found their reflection in language. Linguistic data illustrating the relation *one’s own* : *stranger* show a very strong sense of the community of a linguistic group once endangered by a dominant stranger population. Linguistic identification, along with religious identification, turned out to be two fundamental features holding together the group designated under the category *one’s own*.

The category *stranger* – according to the general tendency towards an ethnocentric vision of others – is mainly based on a negative stereotype fixed in phraseology and ethnonymically derived appellative lexis. The main division line, based on religious differences, between Kashubian autochthones and Polish people from the Crown, traditionally Catholic, and the stranger population of German Protestants now pertains to history.